

## UZASADNIENIE

Powodowie A. K. i A. B. – precyzując swoje ostateczne stanowisko w sprawie – wystąpili przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o: zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 1.163.260,63 zł (tj. 1.153.579,24 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych od dnia 03 listopada 2008 r. do dnia 02 stycznia 2020 r. i 9.681,39 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 18 lipca 2020 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie nieistnienia stosunku prawnego (stwierdzenie nieważności *ex tunc*) w postaci umowy kredytu nr (...) z dnia 13 października 2008 r. łączącej ich z pozwanym Bankiem. Powodowie ewentualnie wnosili o zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 324.387,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 18 lipca 2020 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwanym Bankiem powstałym na podstawie ww. umowy kredytu bezskuteczne wobec nich są następujące postanowienia: § 2 ust. 1 (...), § 4 ust. 1 pkt 2 (...), § 4 ust. 2 (...), § 22 ust. 2 pkt 1 (...), § 5 ust. 1 (...), § 6 ust. 4 pkt 2 (...). Jednocześnie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 13 października 2008 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu mieszkaniowego hipotecznego nr (...) udzielonego w walucie wymiennej na kwotę 695.471,26 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na budowę domu jednorodzinnego w celach mieszkaniowych. Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu. W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Umowa ta, zdaniem powodów, jest przede wszystkim nieważna na podstawie art. 58 § 1 i § 2 k.c. jako czynność prawna sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami, tj. art. 69 ustawy Prawo bankowe (brak wskazania kwoty zobowiązania kredytobiorców w PLN oraz nie podanie istotnych parametrów dotyczących świadczenia Banku w PLN i CHF), sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, mająca na celu obejście ustawy, której cel sprzeciwia się właściwości (naturze) umowy kredytu. Skutkiem takiego uznania jest to, że Bank powinien zwrócić powodom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne. Jako podstawę swoich roszczeń powodowie wskazali przy tym na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Powodowie następnie podkreślali, że mają interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z ww. umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu. Wszystko powyższe, w ocenie powodów, przemawia za uwzględnieniem powództwa głównego.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie powoływali się natomiast na abuzywność ww. zapisów umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem a dotyczących przeliczania kwoty kredytu i rat kredytu według kursu waluty obcej z tabeli kursowej Banku (a to: § 2 ust. 1 (...), § 4 ust. 1 pkt 2 (...), § 4 ust. 2 (...), § 22 ust. 2 pkt 1 (...)). Powodowie zaznaczyli, że pozwany naruszył przy tym przepisy ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, albowiem pominął istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej zawarcia umowy oraz nie sprostował obowiązkowi przekazania informacji o możliwych do przewidzenia wahaniami kursu CHF jako najważniejszego czynnika ryzyka wpływającego na wysokość zobowiązania kredytobiorców. To z kolei – w ocenie powodów – pozwala uznać klauzulę denominacyjną w przedmiotowej umowie kredytu w całości za niedozwolone postanowienia umowne. Powodowie ponadto podnosili, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do powództwa głównego i uznania, że umowa kredytowa może dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, to po wyeliminowaniu zaskarżonych klauzul kredyt podlegać będzie spłacie w wysokości nominalnej, a więc w kwocie wypłaconego kapitału w PLN wraz z odsetkami zgodnie z ustalonym w umowie oprocentowaniem. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu – w wysokości objętej powództwem ewentualnym.

Co więcej, abuzywny charakter – zdaniem powodów – mają również postanowienia umowy kredytu, nakładające na nich obowiązek poniesienia (jako warunek udzielenia kredytu) kosztów ubezpieczenia Banku z tytułu niskiego wkładu własnego (tj. § 5 ust. 1 (...), § 6 ust. 4 pkt 2 (...)). Informacja o objęciu kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego oraz początkowym koszcie z tym związanym pojawiła się dopiero w treści przygotowanego przez pozwanego wzorca umowy kredytowej, prezentowanego na ostatnim etapie zawierania umowy. Pozwany Bank nie zaprezentował przy tym informacji, jaki ostatecznie będzie zakres przedmiotowego ubezpieczenia, w jaki sposób będzie ustalana część kapitału kredytu objęta ubezpieczeniem oraz w jaki sposób obliczana będzie wysokość składki ubezpieczeniowej, następnie refinansowanej środkami pobranymi od kredytobiorców. Pozwany Bank nie ujawnił również treści umowy ubezpieczenia ani jej OWU, jak również nie wskazał czynników powodujących zakończenie ochrony ubezpieczeniowej, dających możliwość zaprzestania opłacania przez pozwanego składek.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. nie uznał powództwa i domagał się jego oddalenia w całości oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie, jednak zakwestionował roszczenia dochodzone pozwem w sprawie niniejszej zarówno co do zasady, jak też z ostrożności procesowej co do wysokości. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (denominowany do kursu CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały (w tym postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, które to zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami). Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Zostali o tym pouczeni przed zawarciem umowy kredytu, co potwierdzili w oświadczeniach złożonych we wniosku o kredyt i w samej umowie kredytu. Co więcej, kredytobiorcy prowadzili działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług hotelarskich, a zatem z pewnością rozumieli mechanizmy działania rynku walutowego, zmienności kursów walut, ryzyka z tym związanego oraz są zorientowani w procesie udzielania kredytów. Nie bez znaczenia jest też to, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli stron. Pozwany Bank bowiem akcentował, że każdy jego klient był uprawniony do negocjowania kursu waluty CHF – w tym zakresie wystarczające było zawarcie z pozwanym Bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, która to umowa pozwalała na negocjacje m.in. kursu wypłaty kredytu. Dodatkowo zaś pozwany Bank podnosił, że kwota kredytu mogła być powodom wypłacona tak w PLN, jak i w CHF, wyłącznie zaś z uwagi na wybrany przez powodów cel kredytu wypłata nastąpiła w PLN. Przedmiotowa umowa dawała kredytobiorcom też możliwość spłat rat poprzez potrącenie przez Bank swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, rachunku walutowego oraz technicznego. W przypadku,

gdy kredytobiorcy zdecydowali się na wybór rachunku walutowego lub technicznego i spłatę bezpośrednio w walucie CHF do przeliczania wysokości rat kredytu nie znajdował zastosowania kurs sprzedaży dewiz z tabeli kursów Banku. W ocenie pozwanego, nie zachodzą ponadto przesłanki do uznania, że w niniejszej sprawie występuje delikt nieuczciwych praktyk rynkowych, którego przesłanki nie zostały udowodnione przez stronę powodową. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł jednak zarzut przedawnienia roszczenia opartego na art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, do którego ma zastosowanie art. 442<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Końcowo zaś, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby dalsze wykonywanie przedmiotowej umowy bezpośrednio w walucie CHF bądź też zastąpienie kursu wynikającego z tabeli kursów Banku – kursem średnim NBP na podstawie art. 358 § 2 k.c. W ocenie pozwanego, umowa zawarta przez strony nie była też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a obecnie zaś powodowie nadużywają zarzutu abuzywności po to, aby uchylić się od skutków prawnych zawartej przez nich w przeszłości umowy o kredyt hipoteczny, gdyż umowa ta okazała się z przyczyn niezależnych od Banku mniej korzystna niż pierwotnie powodowie zakładali.

Następnie, pismem z dnia 05 października 2021 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) powodowie A. K. i A. B. oświadczyli, że zostali pouczeni przez Sąd w sprawie niniejszej, jakie są skutki stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu i są tych skutków świadomi, podtrzymując w dalszym ciągu żądanie pozwu (k. 480-480v).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

A. B. i A. K. (nie będący wówczas jeszcze małżeństwem) chcieli uzyskać kredyt na budowę domu jednorodzinnego w celach mieszkaniowych. Udali się zatem do (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.. Przy udziale pracownika Banku kredytobiorcy wypełnili wszystkie dokumenty potrzebne im do otrzymania kredytu. W dniu 16 września 2008 r. powodowie złożyli – wypełniony przez nich według wskazówek pracownika Banku – wniosek o udzielenie kredytu na budowę domu jednorodzinnego, pokrycie kosztów okołokredytowych i na spłatę posiadanych kredytów konsumenckich w kwocie łącznej 1.500.480,00 zł, po kursie kupna dla danej waluty z dnia przyjęcia wniosku w wysokości 2,0721, co dawało równowartość 724.134,94 CHF, na okres spłaty 23 lat, z okresem karencji 15 miesięcy, w ratach równych kapitałowo-odsetkowych, ze zmiennym oprocentowaniem, z ustanowieniem zabezpieczenia na rzecz Banku m.in. w postaci hipoteki na kredytowej nieruchomości, a kredyt miał być wypłacony w transzach do dnia 31 grudnia 2009 r. Jednocześnie we wniosku kredytobiorcy oświadczyli, że: 1) nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez Bank oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż: w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej; w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest wypłacany po ustalonym przez Bank kursie kupna dla dewiz (kursy walut zamieszczane są w tabeli kursów Banku); w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po ustalonym przez Bank kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut zamieszczane są w tabeli kursów Banku); 2) zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty; 3) poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych; 4) zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a Bankiem w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez Bank kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczane są w tabeli kursów Banku). Na skutek przedmiotowego wniosku pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej A. B. i A. K. i zweryfikował ją pozytywnie.

(dowód: wniosek kredytowy wraz z załącznikami, k. 145-150, zeznania na piśmie powoda A. B., k. 525-529, zeznania na piśmie powódki A. K., k. 532-534).

Dnia 13 października 2008 r. A. K. (posiadająca wówczas wykształcenie wyższe, zawód wykonywany: dyrektor hotelu) i A. B. (posiadający wówczas wykształcenie średnie, zawód wykonywany: prezes hotelu) zawarli z pozwanym, tj. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) udzielonego w

walucie wymiennej według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank, która składała się z części szczegółowej (...) oraz części ogólnej (...). W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 695.471,26 CHF, na potrzeby własne celem: budowy domu mieszkalnego jednorodzinne wraz z garażem, położonego w A. przy ul. (...), działka nr (...) (KW nr (...)) prowadzona przez Sąd Rejonowy w Augustowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych), kredytowania kosztów z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty stałego źródła dochodu wskutek utraty pracy w (...) SA oraz na dowolny cel konsumpcyjny. Kredyt został udzielony na okres 276 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy, z oprocentowaniem kredytu na dzień sporządzenia umowy w wysokości 3,8400% w stosunku rocznym, z zabezpieczeniem spłaty kredytu na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości w postaci m.in. hipoteki zwykłej i kaucyjnej oraz ubezpieczenia kredytu w zakresie kredytowania wkładu finansowego w (...) SA (z obowiązkiem przedłużenia tego ubezpieczenia na kolejne 36 miesięcy w przypadku niespłacenia wkładu w pierwszym okresie) (§ 1 ust. 2, § 2 ust. 1-4, 8, § 4 ust. 1 pkt 1)-2), § 5 ust. 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 10) (...)). Wypłata kredytu albo pierwszej transzy miała nastąpić w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy w: walucie wymiennej – na sfinansowanie zobowiązań kredytobiorców poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego albo w walucie polskiej – na sfinansowanie zobowiązań w RP po kursie kupna dla dewiz obowiązujący w pozwanym Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów, zaś przed wypłatą kredytu kredytobiorcy zobowiązali się do m.in. ubezpieczenia kredytowanego wkładu finansowego w wysokości 133.606,49 CHF w (...) SA na pierwszy okres ubezpieczenia, tj. 36 miesięcy poprzez dokonanie wpłaty z tytułu kosztów ubezpieczenia w wysokości 9.681,39 zł (§ 6 ust. 1 i 4 pkt 2) (...) w zw. z § 4 ust. 1 pkt 1)-2) i ust. 2 (...)). Kredytobiorcy zobowiązali się jednocześnie do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do dnia 01 października 2031 r. w ratach kapitałowo-odsetkowych annuitetowych w pierwszym dniu każdego miesiąca zgodnie z zawiadomieniami doręczanymi kredytobiorcom, z karencją spłaty kapitału kredytu przez okres 15 miesięcy. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorców z (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w pozwanym Banku w dniu spłaty raty, według aktualnej tabeli kursów (§ 7 ust. 1-5 (...) w zw. z § 18 ust. 2 i § 22 ust. 2 pkt 1) (...)). Kredytobiorcy w całym okresie kredytowania mogli dokonać zmiany waluty kredytu (§ 10 ust. 4 pkt 1) (...)). Kredytobiorcy ponadto oświadczyli, że wzór umowy wraz ze wzorem załączników do umowy został im doręczony przed zawarciem umowy i zapoznali się z jego treścią, a nadto, iż ponoszą ryzyko: zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, a nadto stopy procentowej, polegającej na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§ 10 ust. 1 pkt 1), § 10 ust. 2 pkt 1)-2) (...)).

Z kolei w § 1 ust. 1 pkt 14) i pkt 19) (...) wskazano, iż tabela kursów to tabela Banku obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w Banku i na stronie internetowej, zaś waluta wymienna to waluta, której kursy są zamieszczane w tabeli kursów. Kredyt miał być spłacony w całości, jeżeli wynikające z umowy zadłużenie, po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosiło zero, albo jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia wystąpiła nadpłata lub niedopłata, wyrażona w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu średniego NBP (aktualna tabela kursów), obowiązującego w dniu spłaty kredytu z rachunku kredytobiorców w wysokości nie wyższej niż dwukrotność poleconej przesyłki pocztowej. W przypadku nadpłaty, wypłata kwoty nadpłaty miała zostać dokonana w formie przelewu na wskazany rachunek w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów), obowiązującego w Banku w dniu wypłaty albo na wskazany rachunek walutowy (§ 39 ust. 1 (...)). Bank mógł wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku w szczególności niedokonania przez kredytobiorców spłaty dwóch kolejnych rat kredytu, a okres wypowiedzenia miał wynosić 30 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia kredytobiorcom wypowiedzenia umowy (§ 40 pkt 1), § 41 ust. 2 (...)).

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami, k. 65-75v, wniosek kredytowy wraz z załącznikami, k. 145-150, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki, k. 151, harmonogramy spłat kredytu, k. 166-167, zeznania na piśmie powoda A. B., k. 525-529, zeznania na piśmie powódki A. K., k. 532-534).

Postanowienia zawarte w umowie kredytowej z dnia 13 października 2008 r. nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym Bankiem (poza kwotą kredytu). Kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej wzoru umowy do zapoznania się z jej treścią, a Bank przedstawił im gotowy wzór umowy dopiero w dniu jej podpisania. Pracownik Banku wskazał kredytobiorcom, że nie posiadają zdolności kredytowej w złotych polskich, dlatego też najlepszą dla nich ofertą kredytową będzie kredyt waloryzowany kursem waluty obcej CHF (nie zaproponował im przy tym innej oferty kredytowej, w tym w innych walutach obcych). Kredytobiorcy mieli przy tym świadomość, że kursy walutowe ulegają zmianie, jednak pracownik Banku zapewniał ich o stabilności waluty CHF (tzn. wskazał, że waluta może się jedynie lekko wahać i ich rata do spłaty kredytu może wtedy nieznacznie wzrosnąć). Przed zawarciem umowy kredytu pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego przy założeniu wzrostu kursu CHF (jedynie z ostatnich 5-6 lat przed podpisaniem umowy, kiedy CHF pozostawał niemal na niezmiennym poziomie), ani wreszcie nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu CHF przez pozwanego Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży CHF), ani też pojęcia spreadu walutowego. Kredytobiorcom nie wyjaśniono również ewentualnego ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym do waluty obcej. Spłata kredytu odbywała się w złotych i była pobierana przez Bank z konta kredytobiorców służącego do obsługi przedmiotowego kredytu w PLN (tj. kredytobiorcy dopiero na dzień pobrania kwoty wiedzieli, ile wyniosła rata w danym miesiącu w PLN). Kredytobiorcy nie mieli przy tym informacji, jak Bank wyliczał ratę i jaki kurs do jej wyliczenia stosował.

A. B. jako prezes hotelu miał do czynienia z różnymi umowami kredytowymi (lecz jedynie w PLN), ale nigdy nie podejmował co do nich samodzielnie decyzji (wszystkie decyzje w szczególności dotyczące zobowiązań finansowych uzgadniał po wcześniejszej naradzie ze współnikami). A. B. jako klient (...) w pozwanym Banku miał specjalny limit na rachunku i nie musiał stać w kolejce do kasy, jednak żadne inne przywileje go nie obejmowały, a informacje przekazane mu na temat przedmiotowego kredytu były standardowe jak przy obsłudze każdego innego klienta. A. K. natomiast nie miała wcześniej styczności z kredytami waloryzowanymi do waluty obcej, a jako dyrektor zajmowała się jedynie częścią operacyjną działania hotelu, nadzorem nad pracownikami i obsługą gości. Kredytobiorcy zgodzili się na ten kredyt, albowiem pracownik Banku – jako profesjonalista w tej dziedzinie – im go rekomendował, zaś kredytobiorcy nie mieli powodu, aby mu nie ufać.

(dowód: zeznania na piśmie powoda A. B., k. 525-529, zeznania na piśmie powódki A. K., k. 532-534).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, pozwany Bank udzielił powodom kredytu w wysokości 695.471,26 CHF, przy czym kwota uruchomionego kredytu wyniosła 624.780,43 CHF (tj. 1.655.210,02 zł). Środki z kredytu zostały wypłacone w następujących transzach: w dniu 03 listopada 2008 r. w wysokości 28.032,43 CHF (została pobrana tytułem ubezpieczenia kredytobiorców od ryzyka utraty pracy, całkowitej niezdolności do pracy i pobytu w szpitalu), w dniu 03 listopada 2008 r. w wysokości 15.391,08 CHF (tj. 36.600,00 zł po kursie 2,3780), w dniu 03 listopada 2008 r. w wysokości 73.381,94 CHF (tj. 174.502,25 zł po kursie 2,3780), w dniu 19 grudnia 2008 r. w wysokości 106.206,90 CHF (tj. 277.200,00 zł po kursie 2,6100), w dniu 19 grudnia 2008 r. w wysokości 16.196,55 CHF (tj. 42.273,00 zł po kursie 2,6100), w dniu 26 czerwca 2009 r. w wysokości 157.689,64 CHF (tj. 455.250,00 zł po kursie 2,8870), w dniu 24 sierpnia 2009 r. w wysokości 227.881,89 CHF (tj. 603.887,00 zł po kursie 2,6500).

(dowód: zaświadczenia, k. 77-79, 351, dyspozycje wypłaty kredytu, k. 152-158, potwierdzenia zawarcia negocjowanej natychmiastowej transakcji wymiany walut, k. 159-162, potwierdzenia przyjęcia przelewów do realizacji, k. 163-165, wiadomość email, k. 168, informacje Banku, k. 381, 393, opinia biegłego sądowego M. T., k. 412-446).

A. K. i A. B. są właścicielami kredytowanej nieruchomości w udziałach po 1/2 części. Kredytobiorcy w czasie trwania umowy kredytowej zawarli związek małżeński, obowiązuje ich ustrój ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, a przedmiotowy kredyt jest spłacany ze środków pochodzących z ich majątku wspólnego. Kredytobiorcy z tytułu zawartej umowy kredytu z dnia 13 października 2008 r. spłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych od dnia zawarcia umowy do dnia 02 stycznia 2020 r. łącznie kwotę 316.857,15 CHF, co w przeliczeniu na walutę płatności (PLN) według

kursów zastosowanych przez Bank dawało kwotę 1.153.579,24 zł. Dodatkowo, w dniach 31 października 2008 r. i 28 listopada 2008 r. zostały pobrane składki z tytułu ubezpieczenia brakującego wkładu finansowego odpowiednio w kwotach: 9.681,39 zł oraz 9.939,11 zł. Saldo pozostałego do spłaty kapitału na dzień 02 stycznia 2020 r. (po uwzględnieniu dokonanej płatności ratalnej w tym dniu) wyniosło 351.082,02 CHF.

Łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu Bankowi od powodów na podstawie przedmiotowej umowy kredytu i wymagalnych w okresie spłat rat kredytowych – przy założeniu, że pominięte zostałyby zawarte w umowie klauzule dotyczące denominacji wypłaconej w PLN kwoty kredytu do CHF, przy uwzględnieniu oprocentowania opartego o umowną stawkę LIBOR 3M CHF i terminu spłat poszczególnych rat – wyniosłaby (tj. do dnia 02 stycznia 2020 r.) 838.873,35 zł, z czego suma przypadająca na płatności odsetkowe to 113.798,43 zł, zaś suma przypadająca na spłaty kapitału to 725.074,92 zł. Saldo natomiast pozostałego do spłaty kapitału na dzień 02 stycznia 2020 r. (po uwzględnieniu płatności ratalnej w tym dniu) wyniosłoby 930.135,10 zł. Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez powodów oraz wysokością rat kapitałowo-odsetkowych w tożsamym okresie obliczonych przy założeniach eliminujących z treści umowy mechanizm denominacji kwoty kredytu do waluty CHF wyniosła 314.705,89 zł.

Łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu Bankowi od powodów na podstawie przedmiotowej umowy kredytu i wymagalnych w okresie spłat rat kredytowych – przy założeniu, że strony wiąże w całości umowa, zaś stosowane przez pozwanego przy wyliczeniu wysokości salda kredytu w CHF oraz wysokości poszczególnych rat kredytu w PLN kursy kupna i sprzedaży nie są korygowane o marże kupna i marże sprzedaży, tj. w tym zakresie stosowany jest kurs średni NBP dla obliczenia par kursów walut CHF/PLN – wyniosłaby (do dnia 02 stycznia 2020 r.) 1.112.123,65 zł, z czego suma przypadająca na płatności odsetkowe to 139.723,89 zł, zaś na spłaty kapitału to 972.399,76 zł. Saldo natomiast pozostałego zadłużenia na dzień 02 stycznia 2020 r. (po uwzględnieniu płatności ratalnej w tym dniu) wyniosłoby 344.231,14 CHF. Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez powodów oraz wysokością rat kapitałowo-odsetkowych w tożsamym okresie obliczonych przy założeniach dotyczących zastosowania kursu średniego NBP do wyliczania wysokości salda kredytu w CHF oraz wysokości poszczególnych rat kredytu w PLN wyniosła 41.455,59 zł.

(dowód: zawiadomienie k. 80-85, zaświadczenie, k. 352-358, informacje Banku, k. 382-385, 394-397, historie operacji kredytowych wraz z wykazem oprocentowania, k. 386-392, 398-404, opinia biegłego sądowego M. T., k. 412-446, wydruk z KW, k. 555-565).

Pismem z dnia 13 lipca 2020 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) powodowie bezskutecznie wezwali Bank do zapłaty na ich rzecz kwoty 1.163.260,63 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od 18 lipca 2020 r. do dnia zapłaty – w terminie do 17 lipca 2020 r. z uwagi m.in. na zawarcie w umowie kredytowej klauzul walutowych oraz naruszenie w sposób rażący obowiązku informacyjnego, co powoduje, że umowa jest nieważna.

(dowód: wezwanie do zapłaty, k. 106-108, potwierdzenie nadania, k. 109).

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne, a żadna ze stron ich nie podważała. Jako wiarygodne ocenił też zeznania na piśmie powodów A. B. i A. K., gdyż pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających, strona pozwana nie przeciwstawiła zaś im żadnego dowodu.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne również na podstawie opinii biegłego sądowego M. T., gdyż opinia została sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne, nie posiadała wewnętrznych sprzeczności, stąd też – w ocenie Sądu – nie było uzasadnionych podstaw, aby przyjętych w niej wniosków biegłego nie podzielić. Ponadto, wyliczeń przyjętych w opinii nie kwestionował również sam pozwany.

Sąd natomiast nie poczynił ustaleń faktycznych na podstawie zeznań na piśmie świadków: G. G. (k. 238-239v, 241, 293-295) i W. H. (k. 407-409), gdyż były one nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazani świadkowie co prawda brali udział w zawieraniu umowy kredytu z powodami (co wynika bezspornie z treści umowy kredytowej),

jednak z uwagi na upływ czasu nie byli w stanie przypomnieć szczegółów dotyczących zawarcia przedmiotowej umowy z powodami. Świadkowie zeznawali jedynie bowiem na fakty, które dotyczyły obowiązujących w pozwanym Banku ogólnych schematów udzielania kredytów hipotecznych waloryzowanych kursem CHF.

Co do przedłożonych przez strony postępowania dokumentów w postaci m.in. ekspertyz, opinii prywatnych, wyliczeń, pism dotyczących procedury udzielania kredytów w pozwanym Banku waloryzowanych do waluty obcej, przykładowych umów kredytowych zawieranych z Bankiem (k. 87-90, 92-92v, 94, 96-99, 169-207v, 321-349) wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmacnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił.

Wstępnie przypomnieć należy, że powodowie ostatecznie dochodząc pozwem zasądzenia łącznie na ich rzecz kwoty 1.163.260,63 zł i ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (stwierdzenia nieważności *ex tunc*) w postaci umowy kredytu nr (...) z dnia 13 października 2008 r. łączącej ich z pozwanym Bankiem podawali, że przedmiotowa umowa dotknięta jest sankcją bezwzględnej nieważności z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a dopiero dalej – art. 385<sup>1</sup> k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom bezspornie przysługiwał status konsumentów (tj. umowa kredytu została zawarta głównie celem budowy domu jednorodzinnego), pozwanemu zaś – przedsiębiorcy. W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385<sup>1</sup> k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385<sup>1</sup> k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów m.in. obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwany Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą

stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną (w szczególności, iż w piśmie z dnia 05 października 2021 r. (k. 480-480v) powodowie A. K. i A. B. oświadczyli, że zostali pouczeni przez Sąd w sprawie niniejszej, jakie są skutki stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu i są tych skutków świadomi, podtrzymując w dalszym ciągu żądanie pozwu). W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Odnosząc w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu denominowanego walutą CHF. Formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26 sierpnia 2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09 czerwca 2011 r.), w którym pojęcia kredytu denominowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu denominowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny,



przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula denominacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu.

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego). Stąd też rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współżycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treść czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współżycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współżycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Banku braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań powodów przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony im przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji (za wyjątkiem wysokości kredytu) – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy § 2 ust. 1 (...), § 4 ust. 1 pkt 2) (...), § 4 ust. 2 (...), § 22 ust. 2 pkt 1) (...), w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat – skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu oraz kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna i kursu sprzedaży waluty (CHF) obowiązujących w Banku w tabeli kursów, która została zdefiniowana w umowie jedynie jako tabela kursów Banku obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w Banku oraz na stronie internetowej Banku (§ 1 ust. 1 pkt 14) (...)). O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży

waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Oczywiście dostrzega Sąd, że przed podpisaniem umowy jak również na etapie zawierania umowy przez strony postępowania powodowie podpisali oświadczenia, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka walutowego i zmiennej stopy procentowej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu (czy też stopy referencyjnej LIBOR 3M CHF), co spowoduje podwyższenie rat kapitałowo-odsetkowych, przypadających do spłaty w ramach zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 13 października 2008 r. jak również wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu. W oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by zasady nimi objęte powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale, wyjaśniając ich konsekwencje. Powodowie konsekwentnie zaprzeczali temu bowiem, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powodów w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych). Tez pozwanego Banku nie potwierdziły też zeznania świadków G. G. i W. H., na co Sąd zwracał już uwagę powyżej. Takie procedowanie pozwanego Banku ocenić zaś należy jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, zapisy § 2 ust. 1 (...), § 4 ust. 1 pkt 2 (...), § 4 ust. 2 (...), § 22 ust. 2 pkt 1 (...) przedmiotowej umowy kredytu zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących tabeli kursów walut obcych. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwany Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs CHF pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż, a zatem aktualne międzybankowe kursy walut oraz tzw. spread decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwany). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwany Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad

współzycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z 2006 r. pozwany Bank nie poinformował powodów, mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenci). Zapoznanie powodów z jej treścią przez pozwany Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumencie” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu denominowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwany Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwany Bank kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 13 października 2008 r. umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) udzielonego w walucie wymiennej pozwany Bank naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej (tj. nie tylko raty kapitałowo-odsetkowe, ale również pozostałe, w tym składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego). To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana opinią biegłego sądowego, posiadającego wiedzę specjalną w tej dziedzinie oraz na podstawie zaświadczenia Banku i historii spłat rat kredytu znajdujących się w aktach sprawy (nie negowanych przez pozwany Bank), stąd też niezrozumiałym jest – zdaniem Sądu – kwestionowanie przez pozwanego roszczenia powodów co do wysokości. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, podzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu m.in. ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że rozbieżności w orzecznictwie dotyczące zasad zwrotu, sprowadzające się do wyboru pomiędzy tzw. teorią salda a tzw. teorią dwóch kondykcji, rozwiązała ostatecznie

uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, mająca moc zasady prawnej, zgodnie z którą jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

W tym miejscu Sąd Okręgowy chciałby zaakcentować, iż przywołany przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powodów opartego na art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, do którego – w ocenie pozwanego – ma zastosowanie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. – został podniesiony jedynie z ostrożności procesowej, gdyby Sąd uznał, że zachodzą przesłanki do przyjęcia w niniejszej sprawie deliktu dotyczącego nieuczciwych praktyk rynkowych. W ocenie Sądu, z pozwu jak również z dalszych pism procesowych powodów bezsprzecznie wynika, że roszczenie o zasądzenie wymienionych przez nich kwot oparte zostało co do powództwa głównego i ewentualnego na podstawie przepisów dotyczących świadczenia nienależnego, tj. na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Powodowie jedynie wspominali, że pozwany naruszył przy tym również przepisy ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, albowiem pominął istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej zawarcia umowy (tj. informacje o możliwych do przewidzenia wahaniami kursu CHF jako najważniejszego czynnika ryzyka wpływającego na wysokość zobowiązania kredytobiorców), dlatego też klauzulę denominacyjną w przedmiotowej umowie kredytu należy uznać w całości za niedozwolone postanowienia umowne. Powodowie nie opierali zaś – wbrew stanowisku pozwanego – swojego roszczenia na podstawie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, stąd też Sąd nie badał tutaj przesłanek wystąpienia deliktu dotyczącego nieuczciwych praktyk rynkowych, a następnie nie był też zobowiązany do odnoszenia się do podniesionego z ostrożności procesowej w oparciu o tą ustawę zarzutu przedawnienia (tj. gdyby Sąd uznał, że delikt dotyczący nieuczciwych praktyk rynkowych rzeczywiście wystąpił). Przedmiotowego zarzutu natomiast pozwany nie podniósł co do roszczenia powodów opartego na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącymi konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współżycia społecznego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. wyroku, zasądając od pozwanego Banku kwotę objętą powództwem głównym, biorąc przy tym pod uwagę modyfikację powództwa wniesioną przez powodów pismem z dnia 17 marca 2022 r. (k. 567-573v). Zauważyć bowiem należy, iż w trakcie zawierania umowy kredytowej powodowie nie byli jeszcze małżeństwem (i są oni współwłaścicielami kredytowanej nieruchomości w częściach 1/2), jednak podczas wykonywania umowy zawarli związek małżeński, pozostają w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, a kredyt spłacany jest z ich majątku wspólnego, co przemawia za tym, aby kwota dochodzona powództwem głównym została zasądzona na ich rzecz łącznie od pozwanego. O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należało datę wynikającą z wezwania do zapłaty. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. W sprawie niniejszej powodowie pismem z dnia 13 lipca 2020 r. wezwali pozwanego Bank do zapłaty na ich rzecz kwoty 1.163.260,63 zł – w terminie do 17 lipca 2020 r. Stąd też o odsetkach orzeczono od dnia następnego po wskazanej dacie, tj. od dnia 18 lipca 2020 r., albowiem od tej daty pozwany był w opóźnieniu ze spełnieniem swojego świadczenia na rzecz powodów.

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (tj. § 2 ust. 1 (...), § 4 ust. 1 pkt 2) (...), § 4 ust. 2 (...), § 22 ust. 2 pkt 1) (...)). Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu oraz kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do kursu kupna (w chwili wypłaty kredytu) i kursu sprzedaży (w chwili spłaty kredytu) waluty CHF obowiązującej w Banku w tabeli kursów walut obcych.

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane

jako abuzywne zapisy przedmiotowej umowy dotyczące się sposobu określania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji (poza wysokością kredytu), a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwany Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Nie należy też przy tym podzielić stanowiska pozwanego, że kwota kredytu mogła być powodom wypłacona zarówno w PLN jak i w CHF, a nadto, aby powodowie mieli możliwość nie tylko spłaty kredytu środkami z rachunku bieżącego prowadzonego w walucie polskiej (...), ale także z rachunku walutowego lub technicznego bezpośrednio w walucie, w której kredyt powodów był denominowany, co – jak sugerował pozwany Bank – skłaniać ma do wniosku, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego Banku przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli powodów. Z treści umowy taka możliwość bowiem nie wynika, gdyż w § 4 ust. 1 pkt 2) (...) wskazano, iż kredyt na finansowanie zobowiązań w RP jest wypłacany wyłącznie w walucie polskiej, zaś w zakresie spłaty kredytu – umowa w § 22 ust. 1-2 (...) przewidywała co prawda możliwość spłaty kredytu z rachunku w PLN jak też z rachunku w CHF, jednak strona powodowa w swoich zeznań zaprzeczyła, aby miała poza rachunkiem w PLN również do wyboru rachunek w CHF. Jeśli zaś chodzi o akcentowaną przez pozwany Bank kwestię możliwości negocjowania przez powodów kursu waluty CHF poprzez zawarcie z pozwanym Bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, to wskazać godzi się, że pozwany do akt sprawy przedstawił potwierdzenia zawarcia negocjowanej natychmiastowej transakcji bezgotówkowej wymiany walut dotyczących wypłaty poszczególnych transz kredytu podpisane przez samego powoda A. B. (k. 159-162), jednak biorąc pod uwagę zeznania powodów, iż nie mieli oni w ogóle możliwości negocjacji warunków umowy (w tym dotyczących waloryzacji kredytu) i musieli podpisać wszystkie dokumenty przedstawione im przez Bank, aby otrzymać przedmioty kredyt – nie mogło skłonić to do przekonania, że powodowie mogliby z pozwanym Bankiem rzeczywiście negocjować kurs waluty CHF. W przypadku nawet gdyby na podstawie przedstawionych dokumentów przyjąć, iż faktycznie strona powodowa negocjowała kurs waluty zastosowany do przeliczenia wypłaty kredytu to w aktach sprawy brak jest natomiast potwierdzenia negocjowania waluty obcej przez kredytobiorców z Bankiem podczas spłaty poszczególnych rat kredytu, a zatem klauzule przeliczeniowe miały w dalszym ciągu zastosowanie do przedmiotowej umowy kredytu negowanej pozwem i naruszały w sposób rażąco interesy powodów jako konsumentów.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współzycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż wbrew zarzutom pozwanego okoliczność, iż kredytobiorcy prowadzili działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług hotelarskich (a zatem – w ocenie pozwanego – z pewnością rozumieli mechanizmy działania rynku walutowego, zmienności kursów walut, ryzyka z tym związanego oraz są zorientowani w procesie udzielania kredytów) – w ocenie Sądu – nie ma znaczenia na gruncie niniejszej sprawy. Okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia nie może być równoznaczna z tym, że powodowie mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów CHF. Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...). Ponadto, z zeznań powodów bezsprzecznie wynika, iż nie posiadali oni wiedzy na temat kredytów waloryzowanych walutą obcą, a zatem nie mogli znać zasad ich funkcjonowania. Co więcej, powód A. B. jako klient (...) pozwanego Banku nie miał z tego powodu żadnych przywilejów (poza tym, iż miał specjalny limit na rachunku i nie musiał stać w kolejce do kasy), a informacje przekazane kredytobiorcom na temat przedmiotowego kredytu były standardowe jak przy obsłudze każdego innego klienta.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współzycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), dlatego też Sąd ich ponownie nie omawia.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność, że w umowie kredytowej zawarto zapis umożliwiający przewalutowanie kredytu w trakcie wykonywania umowy zawartej przez strony. Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). W efekcie nie ma znaczenia czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po

stronie konsumenta istnieć będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., przyjąć należało, że negowana pozwem umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne (znajdujące się w § 2 ust. 1 (...), § 4 ust. 1 pkt 2) (...), § 4 ust. 2 (...), § 22 ust. 2 pkt 1 (...)). Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej z oprocentowaniem ze stawką LIBOR 3M CHF; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w CHF winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwany Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Wprawdzie w umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 695.471,26 CHF, ale zauważyć godzi się, że walutą w której kwota kredytu miała zostać i została powodom wypłacona, była waluta polska, co wynikało z celu, na jaki kredyt zaciągnięto (tj. głównie budowa domu mieszkalnego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej – vide: postanowienia § 2 ust. 2 (...) w zw. z § 4 ust. 1 pkt 2) (...)). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty miał być złoty polski (§ 22 ust. 2 pkt 1 (...)) po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży dla dewiz zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w pozwanym Banku w dniu wymagalności raty. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej – w świetle umowy nie tylko nie mogli uzyskać wypłaty kredytu w CHF, ale też nie mogli go w tej walucie spłacać. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (głównie budowa domu mieszkalnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego denominacja do waluty obcej. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP



przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”. Pogląd powyższy odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by Sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) udzielonego w walucie wymiennej jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałby zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać.

Sąd Okręgowy podzielił ponadto stanowisko powodów co do abuzywności innych postanowień umowy, a mianowicie dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (a to § 5 ust. 1 (...), § 6 ust. 4 pkt 2 (...)). Uwzględniając powyższe rozważania na tle przesłanek warunkujących uznanie danego postanowienia za niedozwolone – w ocenie Sądu – przedmiotowe postanowienia stanowiły część wzorca umowy, gdyż powodowie nie mieli żadnego wpływu na ich treść. Strona powodowa nie mogła wybrać ani ubezpieczyciela ani wariantu ubezpieczenia, albowiem z umowy wynikał tylko obowiązek przystąpienia do ubezpieczenia i uiszczania określonych kwot tytułem składek na te ubezpieczenia. Umowy ubezpieczenia, zawarte pomiędzy Bankiem a towarzystwami ubezpieczeniowymi nie były znane kredytobiorcom, a zatem nie znali oni warunków, od jakich zależy wypłata sumy ubezpieczenia ani też nie wiedzieli, czy koszt ubezpieczenia wskazany w umowie kredytu to rzeczywisty koszt danego ubezpieczenia, czy też powiększony o marżę Banku. Nie bez znaczenia pozostaje, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego skonstruowane zostało w taki sposób, aby zabezpieczyć interes pozwanego wobec braku środków na zapewnienie wymaganego przez pozwanego wkładu własnego przez kredytobiorców. Bank nałożył bowiem na kredytobiorców obowiązek ponoszenia kosztów umów ubezpieczenia w sytuacji, gdy nie byli oni ani stroną umowy ubezpieczenia ani uposażonym z takiej umowy. Sąd nie podważa przy tym samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu, jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne, co do treści, te postanowienia umowy, według których koszt zabezpieczenia ponosi w całości konsument nie uzyskując w zamian żadnych korzyści. O ekwiwalentności świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorców uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zakresie zabezpieczonej części lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorców zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń. Tym samym postanowienia wskazywane przez powodów jako abuzywne uznać należało również jako nieważne.

W tym miejscu wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż w związku z zawarciem umowy kredytu powodowie otrzymali od pozwanego faktycznie kwotę 624.780,43 CHF (tj. 1.655.210,02 zł), zaś tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych powodowie zapłacili pozwanemu od dnia zawarcia umowy do dnia 02 stycznia 2020 r. łącznie kwotę 316.857,15 CHF (co w przeliczeniu na walutę płatności PLN według kursów zastosowanych przez Bank dawało kwotę 1.153.579,24 zł) a saldo pozostałego do spłaty kapitału na dzień 02 stycznia 2020 r. wynosiło nadal 351.082,02 CHF oraz przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (powodowie domagali się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu) – doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie.

W myśl zaś art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 13 października 2008 r. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 2031 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt II. wyroku.

O kosztach postępowania (pkt III. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265). Kwota zasądzona tytułem

kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł) i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (10.800,00 zł), powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł).

Sąd w pkt IV. wyroku nakazał nadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 1.489,86 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowych wyłożonych przez Skarb Państwa na koszty opinii biegłego sądowego (k. 451), mając jednocześnie na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania.

sędzia del. Izabela Sadłowska